

Sygn. akt IV Pa 91/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogusław Łój spr

Sędziowie : SSO Hanna Rawska

SSO Rafał Skrzypczak

Protokolant : stażysta Joanna Dejevska vel Dej

po rozpoznaniu w dniu **5 grudnia 2017r. w Zielonej Górze**

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. B.**

przeciwko **P. F. i M. F. prowadzącym działalność pod firmą (...) i (...) s.c. z siedzibą w R.**

o ustalenie stosunku pracy

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21.06.2017r. ((...))

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż powoda S. B. łączył z pozwanymi P. F. i M. F. prowadzącymi działalność pod firmą (...) i (...) s.c. z siedzibą w R. , stosunek pracy w okresie od dnia 5.11.2013r. do dnia 11.12.2013r,

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 330 zł tytułem kosztów procesu za obie instancje.

SSO Hanna Rawska SSO Bogusław Łój SSO Rafał Skrzypczak

sygn. akt IV Pa 91/17

UZASADNIENIE

Powód S. B. wystąpił z pozwem przeciwko wspólnikom spółki cywilnej (...) pod firmą (...), (...) spółka cywilna z siedzibą w R. o ustalenie istnienia łączącego powoda z pozwanymi wspólnikami spółki cywilnej stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę, poczynszy od dnia 05.11.2013 r. Ponadto powód wniósł o zasądzenie solidarnie od ww. wspólników spółki cywilnej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwani P. F. i M. F., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) i (...) s.c. z siedzibą w R., wnieśli o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21.06.2017 r., (...), Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwani M. i P. małżonkowie F. prowadzą działalność gospodarczą pod firmą (...), (...) spółka cywilna z siedzibą przy ul. (...) w R., w ramach której zajmują się naprawą samochodów, wulkanizacją, a także świadczeniem usług transportowych. Zakład naprawy samochodów pozwanych znajduje się w R. przy ul. (...).

Brat pozwanej M. F. M. O. (1) pełni funkcję prezesa w firmie (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z..

W wprowadzonej działalności gospodarczej pomagała pozwanej M. F. jej matka M. O. (2) oraz ojciec F. O., którzy nie mieli jednak żadnego formalnego pełnomocnictwa do wykonywania czynności w imieniu pozwanej i jej męża.

Faktycznie M. O. (2) wraz z mężem F. O. zarządzała wszystkimi sprawami na terenie warsztatu samochodowego prowadzonego przez pozwanych, w tym także podejmowała decyzje o zatrudnianiu nowych pracowników.

Powód S. B. jest z zawodu mechanikiem samochodowym. W październiku 2013 r. powód znalazł w Internecie ogłoszenie odnośnie oferty podjęcia współpracy na stanowisku mechanika samochodowego.

Powód zjawił się na rozmowie w sprawie pracy, w której uczestniczyły trzy osoby reprezentujące ogłoszeniodawcę. Powód sam nie wiedział, kto prowadził działalność gospodarczą, jaką nazwę nosiła ta działalność, ani kto miał zostać ewentualnie szefem powoda.

Faktycznie pracę w charakterze kierowcy powód miał świadczyć na rzecz firmy (...) oraz (...) (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z., a pracę mechanika na rzecz firmy pozwanych S..

W trakcie przeprowadzonej rozmowy strony nie ustaliły szczegółowych warunków pracy, którą miał świadczyć powód. Powodowi nie wskazano zakresu obowiązków, nie wiedział kto jest jego bezpośrednim przełożonym, godziny pracy były ruchome, nie poczyniono żadnych ustaleń w zakresie nadgodzin, dni wolnych, urlopu, powód w żaden sposób nie potwierdzał swojego przybycia do pracy.

Równocześnie w rozmowie o pracę strony ustaliły, że początkowo strony nie będą zawierały żadnej umowy – powód będzie do końca roku pracował „na czarno”.

Pozwana oczekiwała od powoda, że od nowego roku założy on działalność gospodarczą i podejmie z nią stałą współpracę.

W dniu 05.11.2013 r. powód rozpoczął świadczenie pracy na rzecz pozwanych. Pracę tę wykonywał codziennie od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 rano do późnych godzin popołudniowych, wieczornych, a nawet nocnych. Powód wykonywał na rzecz pozwanych pracę zarówno w charakterze kierowcy jak i mechanika samochodowego.

Pomimo podjęcia pracy w dniu 19.11.2013 r. powód zarejestrował się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna poszukująca pracy. Wbrew obowiązkowi powód nigdy nie zgłosił w urzędzie pracy faktu podjęcia ww. zatrudnienia.

W dniu 10.12.2013 r. w ramach świadczonej pracy tytułem wynagrodzenia powód otrzymał od M. O. (2) kwotę 1.000,00 zł wypłaconą mu przez nią w gotówce. Natomiast kwotę 600,00 zł M. O. (2) ze swojego rachunku bankowego przelewała na konto bankowe (...) Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...), co uczyniła na prośbę powoda w związku z prowadzonym wobec niego postępowaniem egzekucyjnym przez tego komornika w sprawie (...).

W dniu 11.12.2013 r. powód uległ wypadkowi w pomieszczeniu gospodarczym pozwanych, w wyniku którego doznał oparzenia termicznego ciała w zakresie 14 % łącznej powierzchni ciała, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres dłuższy aniżeli 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. O zaistnieniu powyższego wypadku M. O. (2) zawiadomiła matkę powoda E. B. (1).

Wyrokiem z dnia 28.01.2016 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze (...) uniewinnił M. F. od popełnienia zarzucanego jej czynu (...) oraz uniewinnił ją od popełnienia przestępstwa (...). Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 16.06.2016 r. (...) uchylił powyższy wyrok sądu pierwszej instancji oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 20.12.2016 r. wydanym (...) uniewinnił M. F. od popełnienia zarzucanego jej czynu (...) oraz uniewinnił ją od popełnienia przestępstwa (...).

Powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 27.01.2017 r.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty urzędowe, jak i prywatne. Zostały one sporządzone przez podmioty do tego uprawnione, w formie prawem przewidzianej, a żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich autentyczności, do czego i ww. Sąd nie znalazł racjonalnych powodów.

Zasadnicze znaczenie dla sprawy miał również dowód przeprowadzony z akt sprawy o sygnaturze (...) prowadzonej z oskarżenia prywatnego powoda przeciwko M. F., które zawierały materiały istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd I instancji, uwzględniając dokonaną analizę zeznań powoda w zakresie przedmiotu sporu z dużą ostrożnością podszedł do oceny wiarygodności zeznań świadków – matki powoda E. B. (1) oraz konkubenta matki powoda – S. W.. Osoby te zgodnie twierdziły, że powód wykonywał dla pozwanych pracę w ramach stosunku pracy i że nie miał on zamiaru zakładać własnej działalności gospodarczej. Jednocześnie potwierdzili oni, że nie byli obecni przy rozmowie powoda z M. O. (2) w zakresie ustalonych przez nich warunków zatrudnienia powoda w firmie pozwanych i nie wiedzieli, jaką umowę miał podpisać powód z pozwanymi. Świadczenie ci oparli swoje zeznania na podstawie informacji, o których dowiedzieli się w rozmowie z powodem, a zatem nie posiadali bezstronnej wiedzy co do rodzaju łączącego strony postępowania stosunku pracy. Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd Rejonowy jedynie w części dał wiarę zeznaniom świadków E. B. (1) i S. W..

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka A. S., gdyż były one rzeczowe i logiczne, a nadto korelowały z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Uwzględniając powyższe okoliczności i wnioski Sąd Rejonowy zakwestionował w spornym zakresie prawdziwość zeznań M. F. i P. F., a także wiarygodność świadków matki pozwanej M. O. (2) oraz brata pozwanej M. O. (1). W ocenie tego Sądu zeznania powyższych osób były stronnicze i wymyślone na potrzeby niniejszego procesu sądowego. Ponadto miały one na celu jedynie uzyskanie korzystnego dla strony pozwanej rozstrzygnięcia przedmiotu sporu.

Sąd I instancji, dokonując oceny materiału dowodowego pod kątem wytycznych zawartych w art. 233 k.p.c. nie dał wiary zeznaniom pozwanych M. F. i P. F., a także zeznaniom świadków matki pozwanej M. M. (2) O. oraz brata pozwanej M. M. (3) O..

Jak wskazał Sąd Rejonowy, pozwanych i wymienionych świadków łączyły więzy rodzinne, co w opinii tego Sądu miało decydujący wpływ na kształt ich zeznań. Zeznania te są sprzeczne z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a częstokroć również wykluczają się wzajemnie. Wskazani świadkowie i pozwani próbowali wykazać, że powód nigdy nie wykonywał dla nich żadnych zadań, co nie koreluje w żaden sposób z pozostałym zebraniem w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym. Nie sposób dać wiarę twierdzeniom, że osoby te nigdy powoda nie widziały, lub miało to miejsce raz lub dwa razy w obliczu sytuacji, gdy:

- niezwiązany z żadną ze stron świadek A. S. wskazuje, że powód jako pracownik pozwanych wykonywał dla niej usługę przewozu,
- powód uległ wypadkowi przy rozpalaniu pieca w pomieszczeniu gospodarczym pozwanych,

- pozwani wielokrotnie kontaktowali się telefonicznie z powodem,
- na dokumentach (...) spółki (...) widnieją podpisy powoda złożone w imieniu spółki.

Sąd Rejonowy, konfrontując zeznania ww. osób z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz materiału dowodowego zebranego w toku toczących się przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze postępowań karnych w sprawie (...) uznał, iż zeznania powyżej wymienionych osób nie polegają na prawdzie, są nielogiczne i zuchwałe, a nadto ze wszech miar rażą swoją naiwnością. Ponadto Sąd ten stwierdził, iż treść zeznań ww. osób świadczy o braku krytycyzmu wobec podejmowanych przez nich działań i braku empatii wobec doznanej przez powoda krzywdy w wyniku poparzenia, do którego doszło w firmie pozwanych w R. w dniu 11.12.2013r.

Sąd I instancji omówił następnie zasadę kontrydiktoryjności w procesie cywilnym, po czym zważył, że powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, jako niezasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia powoda konieczne było ustalenie jaki stosunek prawny łączył strony, albowiem S. B. domagał się w niniejszym postępowaniu ustalenia stosunku pracy, a podstawę faktyczną swojego żądania wywodził z zawartej ustnie umowy o pracę, natomiast pozwani twierdzili, że nie łączył ich z powodem żaden stosunek pracy, a jedynie pewnego rodzaju „współpraca”, która miała w przyszłości zaowocować podjęciem z powodem dalszej współpracy w ramach samozatrudnienia. Przy czym już na wstępie podkreślić należy, iż stanowisko pozwanych odnośnie charakteru łączącej ich z powodem współpracy pod koniec 2013 r. nie było stanowcze i jednoznaczne.

Okolicznością niesporną w sprawie było to, że strony nie zawarły żadnej umowy na piśmie i powód nie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych. Ponadto w grudniu 2013 r. powód, pomimo wykonywania pracy na rzecz pozwanych zarejestrował się w urzędzie pracy, jako osoba bezrobotna poszukująca pracy. Wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy, powód nie zgłosił do urzędu pracy faktu podjęcia pracy zarobkowej.

Sąd Rejonowy omówił wymogi formalne umowy o pracę, stwierdzając, że forma pisemna umowy o pracę nie jest wymagana pod rygorem nieważności, a art. 473 k.p.c. w sposób wyraźny wykluczył stosowanie przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków oraz z przesłuchania stron w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Następnie Sąd Rejonowy uwzględnił przesłanki ustalenia stosunku pracy w świetle art. 22 § 1 k.p., art. 22 § 1¹ k.p. oraz art. 22 § 1² k.p. i porównał umowę o pracę do stosunków cywilnoprawnych: umowy o dzieło (art. 627 i następne k.c.) oraz umowy zlecenia (art. 734 i następne k.c.), by stwierdzić, że ustawodawca pozostawia podmiotowi zatrudniającemu i podmiotowi, który ma pracę wykonywać, swobodę wyboru podstawy prawnej, na jakiej będzie oparty mający je łączyć stosunek prawny. W konsekwencji, nie każda praca wykonywana odpłatnie jest świadczona w ramach stosunku pracy. Istotnym jest wyraźne określenie podstawy prawnej, na jakiej praca jest wykonywana oraz zharmonizowanie tej podstawy z rzeczywistą treścią umowy.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na realia niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Rejonowego, należało ustalić, że stosunek prawny nawiązany pomiędzy powodem a pozwanym, nie jest stosunkiem pracy, a jedynie stosunkiem o charakterze cywilnoprawnym.

Znamiennym dla oceny łączącego strony postępowania stosunku pracy była ocena całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza analiza wiarygodności złożonych w tym zakresie zeznań powoda S. B., na którym jako stronie inicjującej niniejsze postępowanie stosownie do art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 300 k.p. spoczywał ciężar udowodnienia podnoszonych przez siebie twierdzeń i wywiedzionych wniosków. Sąd Rejonowy po wnikliwej ocenie wszystkich dowodów zebranych w tejże sprawie uznał, iż powód powyższemu obowiązkowi nie sprostał. Okoliczność ta kolei stanowiła podstawę wydanego w sprawie rozstrzygnięcia wbrew żądaniu dochodzonego pozwem przez stronę powodową.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, powód w okresie od dnia 05.11.2013 r. do dnia 11.12.2013 r. wykonywał pracę mechanika samochodowego na rzecz pozwanych. Pracę tę wykonywał codziennie od poniedziałku do piątku i w soboty. Stawiał się w zakładzie naprawczym pozwanych w R. przy ul. (...) o godz. 8.00 rano i wychodził z niego o różnych godzinach w zależności od ilości zleceń. Powód nie zawarł z pozwanymi żadnej umowy na piśmie, a podczas rozprawy nie za bardzo potrafił nawet określić na jakich warunkach miał być zatrudniony. Ponadto powód nie podpisywał listy obecności i w żaden sposób nie ewidencjonował ilości przepracowanego u pozwanych czasu. Nie domagał się też od pozwanych potwierdzenia na piśmie warunków zatrudnienia. Powód godził się na powyższy sposób współpracy z pozwanymi i akceptował go. W grudniu 2013 r. pomimo świadczenia dla pozwanych pracy zarejestrował się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna i poszukująca pracy.

W tym miejscu Sąd I instancji uznał za zasadne dokonanie analizy zeznań powoda S. B., które okazały się sprzeczne w stosunku do zgłaszanych przez niego twierdzeń w uzasadnieniu pozwu. Dodatkowo powód zeznawał chaotycznie i niespójnie, aczkolwiek ww. Sąd nie znalazł podstaw, by podważyć wiarygodność zeznań w zakresie zdarzeń faktycznych przez niego podawanych. Powód otwarcie mówił, że nie wie, że nie pamięta, jego zeznania były szczerze, a nie stanowiły przyjętej taktyki procesowej.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, iż w uzasadnieniu pozwu powód wskazywał, że łączył go z pozwanymi stosunek pracy. Podnosił, że świadczył dla pozwanych pracę w ustalonych dniach i godzinach. W ramach wykonywanej przez siebie pracy był podporządkowany pracodawcy oraz wykonywał powierzone mu czynności zgodnie z poleceniem przełożonych. Twierdził, że naprawiał samochody w warsztacie naprawy pojazdów pozwanych oraz że w sytuacji niezawinionego przestoju z uwagi na brak zleceń naprawczych będzie świadczył też pracę w charakterze kierowcy. Faktycznie, powód pracował w warsztacie samochodowym pozwanych codziennie w dni powszednie od poniedziałku do piątku oraz w soboty. Powód zaczynał pracę o godz. 8.00 rano, a wychodził z warsztatu w zależności od ilości pracy w godzinach popołudniowych, wieczornych, a nawet w nocy. Ponadto na polecenie innych pracowników powód wykonywał też na rzecz pozwanych usługi transportowe. Jeździł samochodami pozwanych do różnych miast na terenie Polski, co wynika z przedłożonych przez niego do akt toczącego się postępowania przygotowawczego dokumentów(...). Powód konstatował, iż rodzaj i charakter łączącego go z pozwanymi stosunku pracy wynika m.in. z miejsca wykonywanej przez niego pracy, podporządkowania pracodawcy w zakresie czasu pracy i obowiązków pracowniczych oraz z treści rozmów telefonicznych prowadzonych z pozwanymi, a także smsów, które od nich otrzymywał.

Natomiast będąc słuchany na rozprawie w charakterze strony postępowania powód S. B. podtrzymał żądanie pozwu w zakresie ustalenia łączącego go z pozwanymi stosunku pracy, jednakże nie był w stanie wskazać rodzaju łączącego go z pozwanymi współpracy. Już na wstępie powód zeznał, iż nie pamięta treści ogłoszenia o pracę. Nie był w stanie podać, czy ogłoszeniodawca oferował umowę o pracę czy umowę cywilnoprawną oraz w jaki sposób określił wymiar czasu pracy. Z dalszych zeznań powoda wywnioskować można, że miał dostać umowę na piśmie od 2014 r., po tym jak założy działalność gospodarczą, natomiast w 2013 r. miał pracować dla pozwanych na czarno. Powód zeznał, że podczas rozmowy z pozwanymi odnośnie warunków ich współpracy, nie zostały uzgodnione kwestie związane z urlopem wypoczynkowym powoda, jak również innymi uprawnieniami i przywilejami przysługującymi pracownikom. Powód zeznał również, że w 2013 r. pozwani nakłonili go, aby zarejestrował się jako osoba bezrobotna. Pozwani proponowali mu, aby wykonywał dla nich usługi transportowe w ramach samozatrudnienia.

Sąd Rejonowy dokonując wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z wytycznymi zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 300 k.p. doszedł do wniosku, że istnieje istotna rozbieżność pomiędzy twierdzeniami powoda zawartymi w uzasadnieniu pozwu odnośnie charakteru współpracy powoda z pozwanymi w okresie od 5.11.2013 r. do 11.12.2013 r. a treścią złożonych przez niego w tym zakresie zeznań. Sąd miał na uwadze, że pozw zawierał stanowcze i jednoznaczne twierdzenia, które jednak w świetle zeznań złożonych przez powoda były pozbawione logiki i częstokroć wzajemnie się wykluczały. W tym miejscu podkreślić należy, iż powód nie był w stanie jednoznacznie podać, o jaki rodzaj umowy miała się opierać współpraca stron. Konstatował, że w 2013 r. miał pracować

dla pozwanych na czarno. Tymczasem, zdaniem Sądu Rejonowego, powyższe stwierdzenie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że w tym czasie powód świadczył dla pozwanych pracę w ramach stosunku pracy.

Sąd I instancji podkreślił, że jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, powód nie miał obowiązku podpisywania listy obecności u pozwanych, z własnej woli przychodził do warsztatu pozwanych o godz. 8.00 rano i również z własnej woli niekiedy pracował w nim do późnych godzin wieczornych. Powód nie domagał się zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz nie rościł sobie pretensji do jakichkolwiek uprawnień pracowniczych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, co istotne na kanwie niniejszej sprawy, powód nie wykazał również, aby pozostawał wobec pozwanych w stosunku podporządkowania. Powód wprawdzie stawiał się do warsztatu naprawy pojazdów pozwanych w R. codziennie od poniedziałku do soboty o godz. 8.00 rano i naprawiał samochody, jednakże pozwani nie kontrolowali jego pracy, nie wydawali mu poleceń i wskazówek co do rodzaju i sposobu wykonywanej przez niego pracy. Powód dobrowolnie zostawał w pracy do późnych godzin wieczornych, a nawet nocnych. Nie domagał się od pozwanych jakiegokolwiek rekompensaty z powyższego tytułu, chociażby w postaci dni wolnych od pracy, bądź dodatkowego uposażenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w tym zwiększonego wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych. W kontekście powyżej wskazanych cech stosunku pracy, mając na uwadze immanentną cechę stosunku pracy jaką jest „podporządkowania pracownika” należy uznać, że w niniejszej sprawie, po analizie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz analizy zeznań świadków i stron postępowania Sąd Rejonowy powziął przekonanie, że praca powoda nie była wykonywana pod kierownictwem pozwanych.

Nie sposób również przyjąć, iż powód miał pracować dla pozwanych w charakterze kierowcy na podstawie umowy o pracę, gdy dotychczas pozwani korzystali w tym zakresie z kierowców prowadzących własną działalność gospodarczą.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uznał, że powód nie wykazał, aby podejmując współpracę z pozwanymi strony ustaliły, by było to zatrudnienie w ramach stosunku pracy.

W tej sytuacji nie sposób jednoznacznie wykluczyć, iż powoda łączyła z pozwanymi umowa cywilnoprawna. Powód, mimo twierdzeń zawartych w pozwie, nie wykazał, by w stosunku wiążącym strony występowały podstawowe elementy stosunku pracy, a także by zgodną wolą stron było zawarcie umowy o pracę.

Podkreślenia wymaga, że stosunek pracy łączący pracownika i pracodawcę nakłada pewne obowiązki nie tylko na pracodawcę, ale również na pracownika. Skoro więc powód nie był zobowiązany względem strony pozwanej, ani co do wykonywania nałożonych na niego obowiązków w sposób wymagany od pracownika, ani co do ściśle określonego czasu pracy, nie może on żądać ustalenia stosunku pracy w chwili obecnej.

Za przyjęciem, że zatrudnienie powoda u pozwanych nie odbywało się na podstawie stosunku pracy, lecz na podstawie umowy cywilnoprawnej, świadczy nie tylko brak konkretnego ustalenia, że strony zawierają umowę o pracę tj. cech charakterystycznych co do jej treści i nazwy, ale także fakt, że powód nie wykazał, aby miał otrzymywać od pozwanych rzeczowe wynagrodzenie. Sąd Rejonowy wskazał w tym kontekście również na zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak przedstawienia przez Sąd Rejonowy faktów, na których się oparł, wskazując, iż twierdzenia pozwu konfrontowane z zeznaniami powoda pozbawione są logiki i częstokroć wzajemnie się wykluczają; a ponadto przez sporządzenie niepełnego uzasadnienia poprzez niewskazanie wszystkich dowodów, na których się Sąd Rejonowy oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, bowiem Sąd ten ograniczył się li tylko do oceny zeznań powoda, pomijając częściowo ocenę pozostałych, dopuszczonych i przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów w postaci dowodu z akt sprawy II K 102/15, zeznań S. W., E. B. (2) oraz A. S.;

2. art. 233 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że stron postępowania nie łączył stosunek pracy, lecz stosunek o charakterze cywilnoprawnym, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, że powód świadczył na rzecz pozwanych solidarnych pracę w ramach stosunku pracy, a także poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, iż:

a) zeznania świadków E. B. (1) i S. W. są jedynie częściowo wiarygodne z uwagi na fakt, iż świadkowie nie byli obecni przy rozmowach powoda z M. O. (2) w sprawie warunków zatrudnienia, a wiedzę o powyższych okolicznościach czerpali z informacji przekazywanych przez powoda, w sytuacji, gdy świadek E. B. (1) zeznała, iż po zdarzeniu z dnia 11.12.2013 r. kontaktowała się z nią telefonicznie M. O. (2) proponując umowę o pracę z datą wsteczną za czas świadczenia pracy przez powoda, a następnie prowadziły wspólne rozmowy przy okazji spotkania z M. O. (2) na terenie warsztatu, w sprawie dopełnienia warunków formalnych związanych z zawarciem umowy o pracę, a także zeznał S. W., który po zdarzeniu z dnia 11.12.2013 r., bezpośrednio z rozmowy z M. O. (2) oraz z F. O. dowiedział się o formie zatrudnienia powoda, zakresie obowiązków oraz osób wydających powodowi polecenia w zakładzie pracy, m.in. w zakresie rozpalenia pieca grzewczego w dniu zdarzenia;

b) powód nie wiedział, kto prowadził działalność gospodarczą, jaką nazwę nosiła ta działalność, ani kto miał zostać ewentualnie szefem powoda, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań powoda wynika, że ogłoszenie o pracę wystawione było przez firmę (...) należąca do pozwanych solidarnych oraz że polecenia powodowi wydawał pracodawca P. F. oraz pracownicy F. O. oraz M. O. (1);

c) powód miał świadczyć pracę kierowcy na rzecz firmy (...) oraz (...) (...) sp. z o.o. w Z., w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań powoda wynika, iż nigdy nie słyszał o firmie (...) (...) sp. z o.o., a ogłoszenie o pracę wystosowała firma (...) należąca do pozwanych solidarnych;

d) [brak części zarzutu w treści apelacji] przełożonym, godziny pracy były ruchome, nie poczyniono żadnych ustaleń w zakresie nadgodzin, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań powoda wynika, iż powód miał świadczyć pracę kierowcy i mechanika, a strona pozwana przedstawiła powodowi zakres obowiązków pracy na warsztacie oraz pracy kierowcy, powód wskazał jednoznacznie, że polecenia wydawał pracodawca P. F. oraz pracownicy F. O. oraz M. O. (1), pracę rozpoczynał każdego dnia od godziny 08:00 i miał ją kończyć o godzinie 16:00 lub 17:00, natomiast umówione wynagrodzenie w kwocie ok. 5000 zł miesięcznie miało obejmować nadgodziny (pозwani nazwali zastosowane rozwiązanie pracą na 2 etaty).

W związku z powyższym, na podstawie art. 386 k.p.c., powód wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę, począwszy od dnia 05.11.2013 r. do dnia 11.12.2013 r. pomiędzy powodem a pozwanymi solidarnymi oraz zasądzenie od pozwanych solidarnych na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

b) ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu znalazło się rozwinięcie powyższych zarzutów.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja powoda okazała się zasadna i doprowadzić musiała do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania powoda w zakresie wyrażonym w apelacji.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że niezasadny jest zarzut zawarty w punkcie 1 apelacji. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie:

ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie powyższe wymagania. Wbrew treści zarzutu, Sąd I instancji ocenił wszystkie istotne dla sprawy dowody, w tym zeznania świadków E. B. (1), S. W. oraz A. S. (której zeznania zostały zresztą w całości uznane za wiarygodne). Ponadto w orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia wspomnianego artykułu tylko wtedy może być skutecznie postawiony, gdy braki w uzasadnieniu uniemożliwiają jego instancyjną kontrolę (wyroki: SA w Katowicach z dnia 22.09.2017 r., sygn. akt I ACa 899/16, LEX nr 2391880; SA w Białymstoku z dnia 29.09.2017 r., sygn. akt I ACa 294/17, LEX nr 2390589). W niniejszej sprawie taka sytuacja z pewnością nie wystąpiła.

Odnosnie zarzutów zawartych w punkcie 2 apelacji, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne i odstępując od ponownego ich przytaczania, uwzględniając przy tym jednak również ustalenia wynikające z uzupełniającego przesłuchania stron w toku postępowania drugoinstancyjnego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny materiału dowodowego, chociażby wersja przedstawione przez skarżącego była równie prawdopodobna jak ta, którą przyjęto za udowodnioną (wyrok SA w Katowicach z dnia 04.10.2017 r., sygn. akt V ACa 914/16, LEX nr 2386999).

Sąd Okręgowy tę wykładnię w pełni podziela, stwierdzając, że argumenty strony apelującej zawarte w omawianych zarzutach nie mogły doprowadzić do uwzględnienia wniosków apelacji.

Jeśli chodzi o ocenę zeznań świadków E. B. (1) i S. W., Sąd Rejonowy oparł się jedynie w części na zeznaniach tych świadków i miał takie prawo, skoro logicznie wyjaśnił względy, dla których zeznania te nie były w pełni miarodajne: świadkowie nie byli obecni przy rozmowie powoda o pracę, a swoją wiedzę czerpali z relacji powoda. Świadek E. B. (1) zeznała: „o tych ustaleniach dotyczących umowy dowiedziałam się od syna. Poza tym pani M. O. (2) [...] powiedziała jak powód był już w szpitalu, że on będzie zarabiał 5 tysięcy”. „Syn mi mówił, kto mu wydawał polecenia. Syn mi zawsze o wszystkim mówił”. Spotkanie w warsztacie, wg zeznań świadka, miało miejsce po wypadku i związane było z propozycją „dogadania się”. Świadek S. W. pozwanych widział jeden raz po wypadku; wszystkie nieprecyzyjne informacje ma od powoda, nie miał konkretnej wiedzy w przedmiocie woli stron podczas zawierania umowy.

Odnosząc się jednocześnie do zarzutów z punktów b i d wskazać trzeba, że Sąd I instancji poczynił ustalenia co do godzin i dni pracy powoda, jego obowiązków, wynagrodzenia i oraz tego, na czym rzecz powód wykonywał pracę. Faktem jest, że Sąd ten nie określił osób wydających powodowi polecenia, dochodząc do wniosku o braku podporządkowania pracowniczego - do której to kwestii Sąd Okręgowy odniesie się poniżej. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że warunków wykonywania pracy i obowiązków stron ustalonych przez strony nie kojarzył sam powód. Powód nie pamiętał dobrze treści ogłoszenia o pracy; nie pamiętał, z kim dokładnie się spotkał w sprawie pracy; podał, że teoretycznie miał pracować w godzinach od 08:00 do 16:00, ale w praktyce pracował dłużej i z okoliczności sprawy nie wynika, by się na to nie godził; zeznał, że nie pamięta, w jakim wymiarze miał pracować i za jakim wynagrodzeniem. Powód wskazał jedynie, kto wydawał mu polecenia.

Jeśli chodzi o zarzut z punktu c, faktem jest, że powód zeznał, iż nie słyszał o firmie (...) (...), jednak Sąd Rejonowy ocenił całokształt sprawy w kontekście zatrudnienia powoda przez pozwanych, zarzut nie ma więc znaczenia dla rozpatrzenia sprawy.

Tak więc nawet jeśli niektóre spostrzeżenia stanowiące podstawę zarzutów z punktu 2 są trafne, nie były one w stanie samodzielnie – jako zarzuty dążące do wykazania naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego – doprowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Należy jednak stwierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej, sprzecznej z okolicznościami faktycznymi oceny stosunku prawnego łączącego strony, naruszając w ten sposób przepisy prawa materialnego – art. 22 § 1, art. 22 § 1¹ k.p. oraz art. 22 § 1² k.p. – poprzez ich niezastosowanie w sprawie, choć cechy tego stosunku prawnego wskazywały na to, że został nawiązany na podstawie umowy o pracę.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Nie budzi wątpliwości, że sąd drugiej instancji może – a jeżeli je dostrzeże, to powinien – naprawić stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, co jest obowiązkiem niezależnym od rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (postanowienie SN z dnia 11.05.2017 r., sygn. akt II UZ 15/17, LEX nr 2320360).

W tym kontekście przypomnieć zwłaszcza wypada zasady wynikające z ww. przepisów Kodeksu. Zatrudnienie w warunkach określonych w art. 22 § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w art. 22 § 1.

Zaskarżony wyrok wydany został z naruszeniem tych zasad i jako taki podlega zmianie, nawet jeśli zarzuty naruszenia prawa materialnego w apelacji nie padły.

Jeszcze raz należy na wstępie dalszych rozważań powrócić do kwestii okoliczności ustalonych przez Sąd Rejonowy. Zasadniczo zgodzić się należy z ustaleniami w przedmiocie tego: jak przebiegał proces zatrudnienia powoda (powód znalazł ogłoszenie, zjawił się na rozmowie, umówiono się, że będzie świadczył pracę, miała to być praca kierowcy i mechanika); że ustalono początkowo pracę „na czarno”; że pozwana oczekiwała od powoda założenia działalności gospodarczej; a przede wszystkim – że od dnia 05.11.2013 r. powód świadczył pracę na rzecz pozwanych, którą wykonywał codziennie od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 rano do późna, i była to praca zarówno w charakterze kierowcy, jak i mechanika samochodowego.

W świetle tych właśnie ustaleń nie sposób zgodzić się z oceną kwalifikacji prawnej stosunku łączącego powoda i pozwanych, dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Z okoliczności sprawy wynika, że powód pozostawał do dyspozycji pracodawcy co najmniej w pełnym wymiarze czasu pracy, od konkretnej godziny, przez 6 dni tygodnia, wykonując pracę na konkretnych stanowiskach – pracę, w zakres której wchodziły czynności o charakterze stałym lub powtarzalnym. Sąd I instancji wymienił, że powód: wykonywał usługę przewozu; wykonywał czynność rozpalania pieca w pomieszczeniu gospodarczym pozwanych (podczas której uległ wypadkowi); że pozwani wielokrotnie kontaktowali się telefonicznie z powodem; że na dokumentach (...) spółki (...) widnieją podpisy powoda złożone w imieniu spółki. Za te czynności powód otrzymał określone wynagrodzenie dziesiątego dnia następnego miesiąca (czyli w dzień, w którym zwyczajowo – choć niepoprawnie – wypłaca się w Polsce wynagrodzenie określone kwotowo); wynagrodzenie wynosiło niewiele ponad stawkę minimalną za pracę obowiązującą w 2016 r.

Wszystkie okoliczności wskazują na to, że musiał to być stosunek pracy; żaden stosunek cywilnoprawny nie obejmuje obowiązku pozostawania do dyspozycji drugiej strony umowy w takim zakresie i w tak określonym czasie.

Ocena prawna dokonana przez Sąd Rejonowy jest więc wyraźnie sprzeczna z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Nawet więc jeśli Sąd I instancji z dystansem ustosunkował się do takich dowodów, jak zeznania świadków E. B. (1) oraz S. W., które wskazywały na zamiar nawiązania przez powoda stosunku pracy, to wniosek, że zatrudnienie odbywało się właśnie na takich zasadach, wypływa w niniejszej sprawie z ustaleń związanych z formą i organizacją wykonywania pracy przez powoda.

Niewątpliwie – jak wywodził Sąd I instancji – pod uwagę bierze się też zamiar stron, cel umowy i jej brzmienie, ale po pierwsze – okoliczności ustaleń i woli stron są przedmiotem sporu i brak jest dowodu z pisemnej umowy, co znacząco utrudnia ocenę z tej perspektywy, po drugie – istotę stosunku prawnego należało wywodzić ze sposobu jego realizacji, skoro sposób ten został ustalony na okres od dnia podjęcia przez powoda pracy do dnia wypadku. Ten zaś sposób wyraźnie wskazuje na dominację konstytutywnych cech stosunku pracy, a nie stosunku cywilnoprawnego.

Sąd Okręgowy aprobuje przy tym oczywiście zważenia, że forma pisemna nie jest wymagana do ważności umowy o pracę.

Sąd Rejonowy trafnie przecież uwzględnił elementy odróżniające stosunek pracy od stosunków cywilnoprawnych, do których – oprócz podporządkowania pracowniczego – należą m.in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, ciągłość świadczenia pracy, ryzyko pracodawcy, określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, stała dyspozycyjność. Właśnie te komponenty wyraźnie uwidocznione są w następującym opisie, sformułowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku: „jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, powód w okresie od dnia 05.11.2013 r. do dnia 11.12.2013 r. wykonywał pracę mechanika samochodowego na rzecz pozwanych. Pracę tę wykonywał codziennie od poniedziałku do piątku i w soboty. Stawiał się w zakładzie naprawczym pozwanych w R. przy ul. (...) o godz. 8.00 rano i wychodził z niego o różnych godzinach w zależności od ilości zleceń”.

Podporządkowanie pracownicze nie budzi wątpliwości w kontekście takich ustaleń, zwłaszcza że – co powinno było wpłynąć na ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy – powód podawał, iż konkretne osoby wydawały mu polecenia.

Sąd Rejonowy „nie znalazł podstaw, by podważyć wiarygodność zeznań w zakresie zdarzeń faktycznych przez niego [powoda] podawanych”. Sformułowanym powyżej wnioskiem nie przeczy zaś to, że powód nie pamiętał niektórych okoliczności lub nie egzekwował swoich praw pracowniczych.

Nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego są wywody Sądu I instancji, gdy Sąd ten przedstawia sytuację, w której powód dobrowolnie, od godz. 08:00, przez 6 dni w tygodniu, przychodził świadczyć przez cały dzień pracę u pozwanych bez podporządkowania pracowniczego. Przyjęcie wersji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oznaczałoby, że powód przychodził do pozwanych wykonywać określone czynności na zasadzie swojego rodzaju wolontariatu – choć zatrudnienie podjął w wyniku rozmowy o pracę i otrzymał za tę pracę wynagrodzenie.

Sąd I instancji stwierdza zresztą, że powód nie wykazał, by miał otrzymywać wynagrodzenie, choć jednocześnie ustalił, że powód otrzymał łącznie 1600 zł wynagrodzenia „w ramach świadczonej pracy”. Nasuwa się pytanie – skąd miałyby wynikać realizacja przez strony tych wszystkich obowiązków, jak nie z ustalenia stosunku pracowniczego.

Sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym są też twierdzenia zawarte w lapidarnym i ogólnikowym uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, że powód miał w dniu 11.12.2013 r. samowolnie manipulować przy piecyku w pomieszczeniu gospodarczym. Po co powód miał podjąć tę czynność, jeśli nie znalazł się w pomieszczeniu gospodarczym w ramach stosunku pracy – strona pozwana nie wyjaśnia.

Pozwani wskazywali ponadto, że powód w spornym okresie miał naprawić samochód lawetę i wykonywać tą lawetą „usługi” na rzecz pozwanych, tyle że na podstawie działalności gospodarczej. Skoro nie doszło w końcu do założenia działalności gospodarczej przez ponad miesiąc od początkowej daty spornego okresu, rodzi się kolejne pytanie – na jakiej w takim razie zasadzie odbywała się praca powoda. Z okoliczności sprawy, jak już wskazano, wynika stosunek zatrudnienia pracowniczego.

Powyższe stanowisko Sąd II instancji oparł na ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w I instancji, niezależnie od tego, że taką ocenę sprawy potwierdzają zeznania stron złożone w roku postępowania apelacyjnego. Powód zeznawał bardziej szczegółowo, jego zeznania potwierdzają wiele okoliczności świadczących o istnieniu stosunku pracy, natomiast nie rozstrzygając, czy większa stanowczość tych zeznań podyktowana była wiedzą o treści zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia, należy zauważyć, iż w znacznym stopniu pokrywały się one z zeznaniami złożonymi w I instancji. Z kolei zeznania pozwanego, który negował w zasadzie wszystkie istotne okoliczności sprawy, są zupełnie niewiarygodne w świetle materiału dowodowego sprawy, do czego odniósł się już Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu (s. 6).

Roszczenie powoda o ustalenie stosunku pracy okazało się więc zasadne co do istoty. Z uwagi na to, że w apelacji powód sformułował żądanie ustalenia istnienia stosunku pracy od dnia 05.11.2013 r. do dnia 11.12.2013 r., należało – nie wychodząc ponad to żądanie – uwzględnić wniosek powoda za taki właśnie okres.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego (pkt II) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804) za postępowanie w I instancji, § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) za postępowanie w II instancji, uwzględniając też opłatę od apelacji.